

Mija rok od powstania Galerii Miejskiej M(pi)K. To właśnie tutaj gościli znani artyści, projektanci, muzycy. Galeria była miejscem licznych wystaw, warsztatów, spotkań z ciekawymi osobami. W ciągu roku miejsce to odwiedziło prawie 5 tysięcy osób. Jak to zwykle bywa przy tego typu okazjach, czas na pewne podsumowania.

## „ Rok to mało. Markę Galerii buduje się przez wiele lat



O pierwszym roku działalności Galerii rozmawiamy z jej szefową, Katarzyną Jajszcok.

- Galeria Empik to takie Pani dziecko. Jak by Pani tego rocznego malucha oceniła?

- Daje sobie radę, potrafi już chodzić i czasem nawet trochę głośno zawoła, co jak na roczne dziecko jest ewenementem. Przez rok działalności udało nam się zaprosić do Galerii kilka znanych nazwisk. Gdybyśmy chcieli rozpatrywać to w kontekście np. designu, moglibyśmy powiedzieć, że w M(pi)K-u pokazywaliśmy absolutną polską czołówkę, najwybitniejszych projektantów, takich jak Oskar Zienta - jeden z najważniejszych polskich projektantów, Mocho Design, Protein Design, kolektywy projektowe i po prostu bardzo uznane firmy nie tylko w Polsce i Europie, ale już na świecie. Myślę więc, że to dobry początek.

- W momencie powstawania Galerii, pojawiały się głosy, „po co nam kolejne takie miejsce w mieście”... Czy po roku możemy już odpowiedzieć po co?

Do Krakowa przyjeżdża się, bo tam jest tych galerii tak wiele, że jednego dnia nie da się ich wszystkich zobaczyć. To galerie, knajpki, kina studyjne powodują, że ludzie chcą odwiedzać

daną przestrzeń, że są w niej miejsca interesujące, które podnoszą ich świadomość kulturalną, dają piękne doznania. Im więcej tego typu miejsc, tym lepiej. Galerie są bardzo potrzebne i trzymam kciuki za wszystkich tych, którzy będą chcieli kolejne galerie w Gliwicach otworzyć. Tym bardziej, że jak pokazuje ART NOC, ludzie chodzą, szukają i interesują się tym. Od początku budujemy grupę naszych odbiorców, i taka grupa, która bez względu na temat wystawy przychodzi i ogląda, jest.

- Czy nadal Galeria będzie stawiać na design?

Faktycznie design cieszy się największą popularnością. To jest coś na granicy sztuki i użyteczności, coś, co jest ludziom bliższe, co mogą przelożyć na swoje własne, domowe zapotrzebowanie. Poza tym design jest modny. W Gliwicach ruszył kierunek studiów - „Wzornictwo” (na GWSP - przyp. red.), więc jest takie zapotrzebowanie. Jest jeszcze tyle różnych obszarów, którymi design się zajmuje, a których nie pokazaliśmy. Na

pewno w tym roku planujemy jeszcze dwie wystawy projektowe, wzornicze.

- A co poza designem?

Wiem, że w drugim roku działalności oczekuje się od nas, że pokażemy jeszcze coś innego, nowszego. Planujemy m.in. wystawę połączoną z warsztatami biżuterii z brązu, czego jeszcze nikt w Gliwicach nie robił. Będziemy na pewno wychodzić z Galerii w przestrzeń publiczną, bo łatwiej jest wciągnąć widza, gdy Galeria jest na poziomie płyty Rynku.

Ten nowy cykl zaczynamy 19 lutego od spotkania z Andą Rottenberg.

Galerie budują swoją markę przez bardzo wiele lat, tego nie da się zrobić w ciągu jednego roku. Wracając do pierwszego pytania, dziecko dobrze się rozwija, chodzi, mówi, teraz tylko trzeba je wystać do odpowiedniej szkoły i edukować, żeby było coraz mądrzejsze, lepsze, bardziej błyskotliwe. Chcielibyśmy bardzo, żeby Galeria zaczęła funkcjonować nie tylko w świadomości gliwiczanki ale również poza naszym miastem.

Nina Drzewiecka,  
Katarzyna Klimek.

## Sałatki po królewsku

❖ dokończenie ze str. 1

Sam lokal wystrojem nawiązuje do epoki oświecenia, w której żył i panował patron szkoły, do której bar należy - król Stanisław August Poniatowski.

- Złoży się na to wiele elementów: sztuka-teria, kopie obrazów Marcello Bacciarelego, pojawi się również portret samego króla. Poza tym specjalnie dobrane oświetlenie, czerwone poduszki i muzyka klasyczna sprawia, że będzie tu przytulnie i przyjemnie - zachęca Krystian Szatka, dyrektor ZSE-U.



Katarzyna Klimek

Co ważne, by zjeść, nie trzeba będzie przychodzić do lokalu:

- Nastawiamy się na dobrze rozumiany catering - wszyscy ci, którzy będą chcieli w trakcie lunchu w swojej firmie skosztować zdrową sałatkę, będą mieli taką możliwość. Wystarczy wcześniej zadzwonić i złożyć zamówienie. Mamy swój samochód dostawczy, który od marca będzie się poruszał po ulicach miasta - informuje Krystian Szatka.

**Otwarcie baru sałatkowego nastąpi 9 marca w ramach XIV Gliwickiego Salonu Edukacyjnego. Na początek, poseł**

W barze przygotowano miejsca dla 16 osób, a w ciepłe dni przed lokalem pojawią się stoliki i parasole, które utworzą tzw. ogródek letni.

**Jan Kaźmierczak wygłosi w Ratuszu wykład, a następnie bar „U Króla Stasia”, zostanie uroczystie otwarty.**

Wtedy po raz pierwszy będzie można spróbować przygotowanych przez uczniów specjalistów.

- W imieniu społeczności szkolnej i moim własnym serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców do odwiedzania baru i do skorzystania z naszej oferty - zachęca Krystian Szatka.

Gliwicki „Król Staś” jest pierwszym w Polsce szkolnym obiektem tego typu. Cała inwestycja kosztowała ponad 700 tys. zł.

## Bojowy prototyp z Gliwic

**Gliwicki OBRUM sp. z o.o. rozpoczął w styczniu „cięcie blachy”, z której powstanie prototyp polskiego, uniwersalnego, gąsienicowego pojazdu bojowego XXI wieku.**

OBRUM sp. z o.o. (Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych) pracuje nad całą platformą bojową, która będzie miała wiele zastosowań. Na specjalnie przygotowanym podwoziu będzie można zamontować nie tylko wieżę strzelniczą, ale też zestaw radiolokacyjny czy medyczny. Dzięki temu czołg będzie mógł w razie konieczności zmienić się w pojazd saperski, wóz sanitarny albo zestaw przeciwlotniczy.

Nowy pojazd ma o własnych siłach wjechać na ekspozycję MSPO 2010 w Kielcach (6-9 września). Jak informuje serwis czolgi.info: Kwota oddana do dyspozycji ośrodka poprzez projekt celowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wzróższego to 17,1 mln zł. Program, zgodnie z którym powstaje lekki czołg, jest realizowany od roku 2008. Zdaniem specjalistów, zainteresowanie gliwickim prototypem rośnie zarówno w ministerstwie, jak i w polskiej armii. (flu)



## W Oplu dostaną podwyżki

**Związkowcy z gliwickiego Opla wynegocjowali wzrost wynagrodzeń, przynajmniej na ten rok.**

Pensję wzrosną średnio o około 3 procent. Pracownicy otrzymają także jednorazową premię za wprowadzenie do produkcji Opla Astry IV.

Według związkowców to najlepsze rozwiązanie, jakie można było wypracować. Po zeszłorocznych problemach fabryka liczy w tym roku na dużą sprzedaż nowego modelu Opla. Gliwicki zakład mają także ominąć masowe zwolnienia załogi.

R E K L A M A . . . . .

**WPISOWE 0 zł. CZESNE 0 zł.**

**Bezpłatne Szkoły dla dorosłych**

**L.O. Edukacja**

Wystawiamy zaświadczenia do WKU i ZUS bezpłatnie.

• Szkoły Policealne

• Licea Ogólnokształcące dla dorosłych

**Nie czekaj do jesieni! Nabór na semestr wiosenny 2010!**

Matura u nas to nie problem. Gwarantujemy fachową oraz życzliwą kadrę.

**UCZ SIĘ ZA DARMO!!!**

Adres szkoły: Zabrze, ul. Niemcewicza 1, tel. 032-726-17-02, e-mail zabrze@bezpлатneszkoly.pl

**www.bezpлатneszkoly.pl**